

Hipisówka – Kobranocka

Wolna myśl, swobod mit
Wata, którą możesz sobie uszy zatkać
Tak, jak ptak łapie wiatr
Gdy zwiększyła, gdy zwiększyła mu się klatka
Klatka słów, w której znów
Jeszcze raz i jeszcze raz masz się urodzić
Zwykły fałsz, że co masz
To pływanie, to żegluga z dziurą w łodzi
Modlitw szept w usta wbiegł
O stosunkach, o stosunkach przerywanych
Głupi pech i lęk klech
Na głupotę, na durnotę przekuwany
Wiara w cud, mrowie złud
Które ty opłacasz swoją mrówczą pracą
Dokąd pójść, zewsząd gnój
Zwykły znój, za który nigdy nie zapłacą
Znów zabijają w nas młodość
Znów zabierają nam wolność
Znów zabijają w nas młodość
Znów zabierają nam wolność
Wolna myśl, swobod mit
Wata, którą możesz sobie uszy zatkać
Tak jak ptak łapie wiatr
Gdy zwiększyła mu się klatka
Znów zabijają w nas młodość
Znów zabierają nam wolność
Znów zabijają w nas młodość
Znów zabierają nam wolność
Znów zabijają w nas młodość
Znów zabierają nam wolność
Znów zabijają w nas młodość
Znów zabierają nam wolność



